

Sądowe morderstwa

Miasteczko Jachymov, niedaleko Karlovych Varów. Wielu Czechom i Niemcom kojarzy się wyłącznie z pięknie położonym uzdrowiskiem. Dla mnie jednak jest symbolem opresyjności komunizmu i inspiracją do zrozumienia istoty jego czeskiej odmiany. Przed kościołem, w górnej części miasteczka, stoją symboliczne pomniki ofiar okolicznych obozów pracy, a w ratuszu zlokalizowano wystawę poświęconą ofiarom zbrodni komunistycznych. Wśród wielu dokumentów jest także zdjęcie Milady Horákovéj, zgładzonej przez komunistów 27 czerwca 1950 r. Dzień ten jest obchodzony w Czechach jako Dzień Pamięci Ofiar Komunizmu.

Rok 1948 był w Czechosłowacji czasem przełomowym. Do pełni władzy – przy zachowaniu pozorów demokracji – doszli komuniści z Klementem Gottwaldem na czele¹. Choć od dawna wśród Czechów i Słowaków silna była skłonność do idei lewicowych, to po 1945 r., próbowano powrócić do przedwojennej demokracji, ktorej symbolem był wieloletni prezydent Tomas Garrigue Masaryk. Jej gwarantem mógł być dobrze znany z czasów przedwojennych Edvard Beneš. Prezydent Czechosłowacji w latach 1935–1938, ponownie sprawował ten urząd w latach 1945–1948.

We wszystkich krajach, które zostały „przydzielone” do radzieckiej strefy wpływów, pierwsze lata po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji były niezwykle brzemienne w następstwa. Mimo prób odbudowywania własnych przedwojennych tradycji (np. w Polsce religia była nauczana w szkołach, prezydent Bierut brał udział w uroczystościach kościelnych, a różne partie polityczne działały legalnie) stopniowo umacniały się wpływy radzieckie. Sprzyjały temu m.in. prześladowania opozycji, bezwzględna rozprawa z polskim podziemiem niepodległościowym, rosnące represje, surowy kodeks karny, znaczny wpływ doradców radzieckich.

¹ Klement Gottwald (1896–1953) był premierem od 1946 do 1948, a od czerwca 1948 aż do śmierci prezydentem Republiki Czechosłowackiej.

Wraz z upływem miesięcy rosła presja ZSRR. Narada w Szklarskiej Porębie we wrześniu 1947 r., nie pozostawiła złudzeń partyjnym przywódcom krajów środkowej Europy. Zgodnie z sugestią towarzyszy radzieckich powinni oni sprawniej i szybciej przystąpić do zmian w swoich krajach. Jednak bierny opór społeczeństw był dość znaczny. Po pierwszych entuzjastycznych latach, gdy nacieszono się już odzyskaną wolnością, coraz częściej zauważano represyjność nowego ustroju. W lutym 1948 r. komuniści czescy wykorzystali kryzys w rządzie i zmusili prezydenta Beneša do rekonstrukcji rządu zgodnej z sugestiami Gottwalda. Z rządu odeszli demokraci, po kilkunastu dniach także i Jan Masaryk². Komuniści mieli pełnię władzy. Chcieli mieć także rząd dusz.

W porównaniu z Polską w Czechosłowacji komuniści byli zdecydowanie bardziej i jawniej popierani przez społeczeństwo. Nasiliła się walka przeciwko „obcym klasowo”; wcielano ich do wojska, do specjalnych formacji bez prawa noszenia broni, uniemożliwiano dostęp do studiów. Niewątpliwy awans społeczny był udziałem sporej grupy młodych ludzi, którzy w innych warunkach

² Powołany do rządu Gottwalda w charakterze „kwiatka do kozucha”. Jana Masaryka znaleziono martwego 10 marca 1948 r. pod oknem pałacu Czerninów (siedziby Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Prawdopodobną przyczyną jego śmierci było samobójstwo, choć przez długi czas nie wykluczano także udziału „osób trzecich”.



Tablica z informującą o ilości ofiar represji politycznych w latach 1948-1989. Fot. W. Miśko.

nie mieli tej szansy. Stawali się oni wiernymi apologetami lub nawet współtwórcami nowej rzeczywistości.

Piewsze procesy, których głównym celem było eliminowanie przeciwników komunizmu oraz porażenie i zastraszenie społeczeństwa, odbyły się już w 1949 r. Aresztowany został gen. Heliodor Pika, członek Sztabu Generalnego Armii Czechosłowackiej³. Wtedy też w Pradze aresztowano amerykańskiego dziennikarza Noela Fielda, w tym samym czasie w Warszawie zatrzymano jego brata, Hermana Fielda. Procesy miały być szeroko znane, komentowane i pokazywane. Sąd transmisje radiowe z sal sądowych, petycje robotników okazywane oskarżonym i wreszcie udział starannie dobranego aktywu w procesie. Machina ruszyła. Uzyskane za pomocą tortur fizycznych i psychicznych zeznania w większości pozwalały dokonać następnych aresztowań. Procesy te jako żywo przypominały średniowieczne procesy o czary, gdyż – tak jak przed z górą 300 laty – w usta oskarżonych wkładano gotowe teksty,

³ Heliodor Pika stracony został 21 czerwca 1949 r. na dziedzińcu pilźnieńskiego więzienia Bory. Był pierwszą ofiarą totalitarnego reżimu po przejęciu władzy w lutym 1948 r.

których „wyrecytowanie” przed sądem miało być celem śledczych. Wiele wskazuje na ścisłą, międzynarodową koordynację oskarżeń, ponieważ pokazowe procesy trwały w tych samych latach w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i na Węgrzech. W pierwszym w Czechosłowacji wielkim procesie oskarżono członków przedwojennej partii narodo-socjalistycznej, ludowców i socjaldemokratów⁴. Wśród nich znalazła się dr Milada Horáková.

Milada Horáková urodziła się w Pradze, w grudniu 1901 r. W 1927 r. ukończyła studia prawnicze na praskim Uniwersytecie Karola i w tym samym roku została członkiem Kościoła ewangelickiego⁵. Podjęła pracę w stołecznym magistracie. Pracując w Czerwonym Krzyżu, poznała Alicję, córkę prezydenta Tomaša Garriqua Masaryka. Prowadziła szeroką działalność społeczną. Działała m.in w organizacji Demokracja Dzieciom⁶ i Krajowym

⁴ Przed sądem stanęli: Horáková, Zemínová, Kleinerová, Buchal, Hejda, Nestával, Pelc, Přeučil (byli członkami partii narodo-socjalistycznej), Peška, Dunder (socjaldemokrati), Nostička, Křížek z Partii Ludowej oraz Kalandra.

⁵ Kościół Ewangelicki Braci Czeskich powstał w 1918 roku przez na bazie połączenia Konfesji Augsburgskiej i Drugiej Konfesji Helweckiej – <http://www.srce.cz>

⁶ Jej szefem był Karel Čapek, znany pisarz.



TÁBOR ROVNOST („P“)

MAPA KONCENTRAČNÍCH TABORŮ NA JÁCHYMOVSKU



STAV Z R. 1952

HORNICKÝ SPOLEK BARBORA JÁCHYMOV

PŮVODNĚ ZAJATECKÝ TÁBOR BYL DNE 15.9.1949
OBSAZEN VĚZNI. TÁBOR "PROSLUL" ČINNOSTÍ VELITELE TÁBORA ALBINA
DVOŘÁKA (PALEČEK), KTERÝ RÁD A NESMYSLNĚ ŠIKANOVAL VĚZNĚ.

PŮVODNÍ TÁBOR PO NĚMECKÝCH ZAJATCÍCH
NAZÝVANÝ TEŽ "STARÁ ROVNOST" STÁL TĚSNĚ VEDLE TĚŽNI VĚŽE
NA HALDĚ HLUŠINY. TÁBOR BYL ZRUŠEN K 1.ČERVNU 1961.
LIKVIDACE ROVNOSTI BYLA UKONČENA 15.6. 1961.

ZDEJŠÍ CHATOVÁ OSADA JE POSTAVENA PŘÍMO
V MÍSTĚCH OBAVANÉHO LÁGRU Z PADESÁTÝCH LET. VĚZNI ODSUD CHODILI
KORIDOREM Z OSTATNÝCH DRÁTŮ AŽ NA NARAZIŠTĚ V ŠACHTĚ ROVNOST.

TÁTO JÁMA BYLA ZALOŽENA 20. LISTOPADU 1792
A POJMENOVANA RUDOLFOVOU JAMOU. ROKU 1850 NAZÝVANA ŠACHTOU
WERNER. NÁZEV ROVNOST I. ZISKALA AŽ PO ROCE 1945.

JÁMA ROVNOST BYLA PŘED ZATOPENÍM
NEJHLUBŠÍ ŠACHTOU V JÁCHYMOVĚ A BYLA PŘEKOPEM SPOJENA
SE SVORNOSTÍ. JEJÍ XII. PATRO BYLO V HLOUBCE PŘES 661 METRŮ.

Tablica informacyjna w miejscu, gdzie stały baraki jachymowskiego obozu pracy dla więźniów politycznych. Komuniści zezwolili na budowę w tym miejscu osiedla domów. Fot. W. Miśko.

Towarzystwie Opieki nad Dziećmi⁷. Do polityki weszła w 1929 r., gdy została członkinią Czechosłowackiej Partii Narodowo-Socjalistycznej⁸. Pozostawała wierna ideałom masarykowskiego humanizmu także wtedy, gdy dla Czechów i Słowaków nastał czas próby. Po Układzie Monachijskim, w którym zmuszono Czechosłowację do oddania sporej części ziem Republiki, i to tej najlepiej uzbrojonej i bogatej w surowce. Z terenów przyznanych Niemcom uciekali Czesi, Żydzi i niemieccy antyfaszyści; łącznie przyjęto wtedy w okrojonej Republice ok. 220 tysięcy uciekinierów. Horáková była wśród tych, którzy pomagali rodakom. W czasie okupacji, która dla Czechów rozpoczęła się 15 marca 1939 r., działała w ruchu oporu. Aresztowana przez gestapo już w 1940 r. wraz z mężem była więziona aż do 1944 r. – najpierw w Małej Twierdzy w Terezynie, potem w słynnym praskim więzieniu na Pankracu. W 1944 r. postawiono ją przed hitlerowskim sądem w Dreźnie; została skazana na karę śmierci, którą zamieniono wkrótce na dożywotnie więzienie. Z więzienia w Aichach pod Monachium wyzwoliły ją wojska

⁷ Tu poznała Vojtě Beneša, brata przyszłego Prezydenta Czechosłowacji.

⁸ Mimo skojarzeń, partia ta nie miała nic wspólnego z NSDAP.

amerykańskie. Po powrocie do kraju zaangażowała się m.in. w działalność Związku Więźniów Politycznych. W 1946 r. została wybrana na posła do Narodowego Zgromadzenia Ustawodawczego. Po przejściu władzy przez komunistów w lutym 1948 odeszła z polityki. Po półtora roku 27 września 1949 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy czeskiej Służby Bezpieczeństwa (StB). Jako powód aresztowania podano udział w akcji „N” – jednak nigdy nie udało się komunistom nic w tej kwestii udowodnić. Najpewniej sama akcja „N” była po prostu wymysłem śledczych. Horáková została więc, zgodnie z komunistycznym „zapotrzebowaniem”, oskarżona o zdradę i szpiegostwo. Jej mąż zdążył uciec przed aresztowaniem i schronił się za granicą, przerzucony przez zieloną granicę przez szwagra.

Zaplanowany we wszystkich szczegółach proces rozpoczął się 31 maja 1950 r., po prawie rocznym, ciężkim śledztwie. Oskarżono w nim trzy kobiety i dziesięciu mężczyzn w wieku od 36 do 71 lat. Zastosowane niebываłe środki ostrożności – samoloty krążące nad Pragą, snajperzy na dachach domów w okolicy sądu – miały raczej na celu pokazanie społeczeństwu znaczenia procesu



Symboliczny grób-pomnik Horákovéj na praskim cmentarzu na Wyszehradzie. Fot. W. Miško.

oraz rangi, jaką komunistyczna władza nadaje swojej sprawiedliwości. Mimo długiego śledztwa nie wszyscy oskarżeni odpowiadali na pytania sądu tak, jak było to ustalone w śledztwie. Milada Horáková broniła się dzielnie, wierząc, że czeskich sędziów uda się jej przekonać tak, jak sędziów w Dreźnie, gdzie samodzielnie broniła się przed sądem niemieckim.

Czescy mocodawcy sędziów, którym dodatkowo pomagali sowieccy doradcy, nie pozostawili

jednak złudzeń. Proces musiał zakończyć się drańskimi, zastraszającymi karami. Na setkach zebrań, które organizowano w zakładach pracy, żądano przykładowego ukarania „zdrajców i szpiegów”. Do sali sądowej przywożono setki wydelegowanych robotników, którzy po powrocie do swoich zakładów pracy przekazywali, co widzieli i słyszeli. Dla wytworzenia dodatkowej presji już w pierwszych dniach procesu na salę sądową trafiały kosze pełne deklaracji i żądań „ludu

pracującego” z fabryk, urzędów i szkół, domagającego się sprawiedliwej i surowej kary dla zdrajców narodu⁹. Wśród zachowanych rezolucji są nawet zbiorowe żądania uczniów z różnych szkół „sprawiedliwej kary dla zdrajców”.

W procesie zapadły niezwykle surowe wyroki¹⁰. Po trwającym osiem dni procesie sądowym¹¹ na śmierć skazano: Miladę Horákovą, Jana Buchala, Oldřicha Pelca i Závaša Kalandrę. Czterech następnych oskarżonych skazano na dożywocie. Pozostali otrzymali stosunkowo łagodne wyroki 15 lat ciężkiego więzienia. Prezydent Gottwald nie udzielił łaski żadnemu ze skazanych, mimo protestów płynących z całego świata. O łaskę dla Horákovéj prosili m.in. Albert Einstein, Sekretarz Generalny ONZ, Bertrand Russel i Eleonora Roosevelt. Wyroki wykonano na dziedzińcu praskiego więzienia na Pankracu o świcie 27 czerwca 1950 r. Horáková znała to więzienie z czasów okupacji, jednak śmierć zgotowali jej nie okupanci, ale rodacy. Przed śmiercią powiedziała: „Odchodzę bez nienawiści”. W reakcji na śmierć Horákovéj były premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill jako pierwszy użył określenia zbrodnia sądowa.

Po zgładzeniu Horákovéj w Czechosłowacji odbyło się jeszcze kilkadziesiąt procesów pokazowych¹². W trakcie jednego z głośniejszych skazano na pracę w kopalniach uranu m.in. słynnych

czeskich mistrzów świata w hokeju na lodzie¹³. Komuniści osiągnęli swój cel – obywatele zostali sterroryzowani i porażeni skalą procesów i represji.

Pro memento

Milada Horáková przeżyła niemieckie obozy koncentracyjne i przetrwała niemieckie śledztwa. Była jedyną kobietą straconą w Czechosłowacji w latach 50. w procesach politycznych. Matkę szesnastoletniej córki, mimo głośnych apeli najbardziej znanych osób na świecie, na śmierć skazali Czesi. Listy Milady Horákovéj do bliskich dotarły do nich dopiero w 1990 r.¹⁴, po czterdziestu latach od dokonania komunistycznej zbrodni sądowej. We współczesnych Czechach działa Komunistyczna Partia Czech i Moraw. Cieszy się ciągle niemalym poparciem. Dlatego też stale warto przypominać o losie zwykłych ludzi w tamtych strasznych czasach. Czasem dzieje się to w iście czeskim stylu. Stąd zapewne adres do centrali Komunistycznej Partii Czech i Moraw jest taki: Komunistická strana Čech a Moravy, Politických vězňů 9, III 21 Praha 1.

Literatura:

London Artur *Byłem członkiem bandy Slanskiego*, Wydawnictwo NOWA, Warszawa 1987

Majewski Piotr M. *Edvard Beneš i kwestia niemiecka w Czechach*, Wydawnictwo WiG, Warszawa 2001

Tomaszewski Jerzy *Czechy i Słowacja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006

http://www.totalita.cz/proc/proc_Horakovam.php
<http://www.ustrcr.cz/> – urząd ds. studiów nad reżimami totalitarnymi

http://www.rozhlas.cz/radiozurnal/zprava/_zprava/202927 (fragmenty oryginalnego nagrania z procesu Horákovéj)

1. „Proces s vedením...”, Praha, 1950
2. Mariusz Surosz, „Pepiki, dramatyczne stulecie Czechów”, W.A.B., 2010

¹³ „Zdraycy na lodzie” – nr 37 Biuletynu IPN, luty 2004

¹⁴ W jednym z ostatnich listów Milada Horáková napisała: „... nie płacicie; to jest dla mnie lepsze niż powolne umieranie. Moje serce nie wytrzymałoby już dłuższej niewoli”. Natomiast w ostatnim życzeniu prosiła o dostarczenie tych listów rodzinie.

⁹ http://www.rozhlas.cz/radiozurnal/zprava/_zprava/202927 – audycja Czeskiego Radia, zawierająca oryginalne nagrania z procesu Horákovéj, także fragmenty „żądań klasy robotniczej”.

¹⁰ Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że mimo wszystko bardzo nieliczni świadkowie potrafili przeciwstawić się machinie śledczej i przed sądem nie poświadczali zdrady i szpiegostwa grupy Horákovéj.

¹¹ Proces trwał od 31 maja 1950 r. do 8 czerwca 1950.

¹² Jednym z najbardziej przerażający sądowych dokonań czeskich komunistów był znany proces „kierownictwa antypaństwowego ośrodka spiskowego z Rudolfem Slansky na czele”. Po długotrwałym, bezwzględny śledztwie, w procesie, który trwał równo tydzień (20–27 listopada 1952 r.) zapadło 11 wyroków śmierci. Wyroki wykonano już 3 grudnia 1952 r. Sam Rudolf Slansky był od 1921 roku członkiem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, od 1945 do 1951 Sekretarzem Komitetu Centralnego KPCz, aktywnie uczestniczył w organizacji i inscenizacji procesu Milady Horákovéj. O ironio, tuż po zakończeniu rozprawy nad Horákovą Slansky tak ocenił przebieg procesu: „[proces był – wm] przygotowany pod każdym względem i w każdym szczególe. Pod względem technicznym i merytorycznym stał się doskonałym przykładem organizacji następnych procesów”. W swoim ostatnim słowie przed egzekucją Slansky zawołał: „mam to, na co zasłużyłem!”



Praski pomnik Ofiar Komunizmu. Stanął w 2002 roku przy ulicy Ujezd, u stóp wzgórza Petřín. Fot. W. Miśko.



Milada Horáková. <http://cs.wikipedia.org>.

1949–1954 – w politycznych procesach w Czechosłowacji oskarżono blisko 250.000 osób, 100.000 bez wyroków skierowano do obozów pracy przymusowej, ponad 200 osób zastrzelono przy próbie ucieczki przez granicę. Za czasów Gottwalda czeskie sądy skazały na śmierć 237 osób.

1946–1960 – na Pankracu z przyczyn politycznych stracono blisko 240 osób. Ostatnią śmiertelną ofiarą totalitarnego reżimu był Vladivoj Tomek, stracony na Pankracu w 1960 r. za produkowanie i kolportowanie antypaństwowych ulotek i karykatur oraz zbrojną napaść na milicjanów.¹⁵

1990 – jednym z symboli oporu przeciw

totalitaryzmowi stała się Milada Horáková. Dzień jej śmierci, 27 czerwca, jest obchodzony w Czechach jako Dzień Więźniów Politycznych. Pełna rehabilitacja Milady Horákovéj i współoskarżonych dokonana się dopiero w 1990 r. Wtedy to rodziny otrzymały listy napisane przez skazanych oraz urny z prochami ofiar. Rehabilitacji dożyli tylko dwaj z oskarżonych. Na ścianie domu przy ulicy Zapovej 3 na Smíchově, w którym Horáková mieszkała, umieszczona została tablica pamiątkowa.

1991 – Prezydent Vaclav Havel przyznał pośmiertnie Miladzie Horákovéj najwyższe czeskie odznaczenie – Order T.G. Masaryka.

¹⁵ http://www.totalita.cz/vysvetlivky/o_tomekv.php

2000 – na cmentarzu wyszehradzkim powstał symboliczny grób Milady Horákovéj z jej popiersiem. Poświęcony jest wszystkim ofiarom komunistycznego totalitaryzmu. 27 czerwca na Wyszehradzie ksiądz Tomáš Halík mówił: „Przed pięćdziesięciu laty w tym miejscu¹⁶ dokonano sądowego morderstwa, które wstrząsnęło cywilizowanym światem. Tym, którzy uwierzyli w komunistyczną obietnicę zbudowania rajy na ziemi, ofiara dr Milady Horákovéj mogła otworzyć oczy”.

2002 – na ścianie Urzędu Miejskiego Praha 7, przy ulicy Milady Horákovéj 2, obok placu Strossmayera wmurowano pamiątkową tablicę dla uczczenia jej pamięci. Na budynku Nowego Ratusza na Starym Mieście także wmurowano tablicę pamiątkową.

2005 – W Archiwum Państwowym w Pradze odnaleziono oryginalne nagrania z procesu Horákovéj¹⁷. W Czeskim Radiu znów, po 55 latach, słychać było głos Milady Horákovéj. Ale najważniejsze było to, że nieznana dotąd, nieocenzurowana wersja nagrania z sądu pozwala jednoznacznie i ostatecznie stwierdzić, że Milada Horáková jako jedyna nie przyznała się do winy i nie dała się złamać do końca. Taśma prawdy przekazuje nam jasny i czytelny głos Horákovéj: „Jedno, co mogę wszystkim przekazać; nie róbcie tego, co ja, chyba że chcecie być męczennikami lub też za wszelką cenę chcecie stracić życie”. Te dramatyczne słowa brzmią zupełnie inaczej niż wyznania pozostałych oskarżonych, którzy smutnym głosem, wolno cedząc słowa, przekazują podziękowania m.in. organom bezpieczeństwa za dokładność i rzetelność w ujawnieniu ich prawdziwego oblicza, tj. oblicza zdrajców i szkodników. Donośnie brzmi za to wyuczony zapewne wcześniej tekst, w którym oskarżony oświadcza, że dla jego kraju „najszczęśliwszą drogą rozwoju jest kroczenie drogą komunizmu”. Tego samego dnia oskarżony usłyszał dla siebie wyrok śmierci.

2007 – 1 listopada w Sądzie Miejskim w Pradze za współuczestnictwo w mordzie sądowym skazano na osiem lat więzienia byłą prokurator Ludmilę Brožová-Polednovą¹⁸. Jej podpis widnieje pod wyrokiem śmierci dla Milady Horákovéj. Jak podają protokoły, w trakcie procesu, absolwentka wieczorowego, przyśpieszonego kursu prawniczego, młoda prokurator bez żadnej praktyki, Brožová-Polednová¹⁹ zwróciła się do doświadczonej prawniczki, oskarżonej Horákovéj tymi słowami: „W tysiącach rezolucji nasz lud odwraca się od zdrajców. Tysiące matek i żon pytają, gdzie wy, oskarżone, miałyście serce gdy zdradzałyście nasz kraj i walkę milionów kobiet o pokój!”. Prezydent Vaclav Klaus odrzucił prośbę adwokatów o ułaskawienie Brožovéj-Polednovéj.

2008 – kwiecień, Praga, premiera opery *Nadzieje jutro*. Opowieść o wyjątkowej kobiecie, Miladzie Horákovéj oraz, jak pisze recenzent „przede wszystkim o okrutnej i oszukańczej władzy, zmywającej krew z rąk przy wtórze budujących pieśni”.

2008 – wrzesień, imię Milady Horákovéj otrzymało praskie Gimnazjum,

2008 – wrzesień, Sąd Najwyższy w Pradze ponownie rozpatruje sprawę przeciwko byłej prokurator Ludmile Brožovéj-Polednovéj. Skazuje ją na sześć lat więzienia – bez zawieszenia – na podstawie prawa z 1852 r., czyli z czasów Cesarstwa. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.

2009 – luty, do więzienia w Svetle nad Sazavou, po badaniu lekarskim, przyjęto byłą prokurator Ludmilę Brožová-Polednovą, skazaną na sześć lat za udział w zbrodni sądowej. Skazana ma 88 lat, jest najstarszym więźniem w Czechach. I jedynym skazanym spośród uczestników i organizatorów pokazowych procesów lat 50. w Czechosłowacji.

2010 – marzec, sąd w Hradcu Králové stwierdził, że osadzoną w więzieniu Ludmilę Brožová-Polednovą obejmują trzy amnestie; w związku z tym w najbliższym czasie opuści więzienie²⁰.

¹⁶ Więzienie na Pankracu leży bardzo blisko Wyszehradu.

¹⁷ http://www.rozhlas.cz/radiozurnal/zprava/_zprava/202927. Odnalezione taśmy zawierają tylko 58 minut nagrania. Po raz pierwszy usłyszeli je Czesi w programie nadanym 17 listopada 2005 r. Sądząc po numeracji, brakuje co najmniej 7 godzin relacji z sali sądowej. Nie wiadomo, czy zostaną odnalezione.

¹⁸ Urodzona w 1921 roku, do 1950 r. nosiła nazwisko Biedermannova.

¹⁹ Dzisiaj, prokurator Ludmila Brožová-Polednová broni się: „Nie czuję się winna. Byłam tylko urzędnikiem, ale walczyłam za republikę i za taki ład społeczny, by nie było bezrobotnych”.

²⁰ W marcu 2010, w ankiecie pisma „Mlada Fronta Dnes”, większości pytanym była zdania, że amnestia nie powinna objąć Brožovéj-Polednovéj.